

Bruksela, 28 kwietnia 2020 r.

Věra Jourová

Wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej ds. wartości i przejrzystości

Didier Reynders

Europejski komisarz ds. sprawiedliwości

Szanowni członkowie Komisji Europejskiej,

Zwracamy się do Państwa w związku z pogłębiającym się załamaniem rządów prawa w Polsce, a w szczególności w związku z działaniami, które muszą zostać podjęte przed zbliżającymi się wyborami prezydenckimi i wyborem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Zamiast szczegółowo opisywać główne aspekty trwałego pogarszania się sytuacji w zakresie praworządności w Polsce od momentu uruchomienia przez Komisję Europejską w styczniu 2016 r. postępowania, które zostało szczegółowo opisane w Pana(i) uzasadnionym wniosku złożonym w trybie art. 7 ust. 1 w grudniu 2017 r., a ostatnio przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy w styczniu 2020 r.,¹ zwracamy się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

- (1) Kiedy możemy oczekiwać od Komisji Europejskiej wszczęcia postępowania w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego dotyczącego "ustawy kagańcowej", która weszła w życie 14 lutego 2020 r. i która doprowadziła do bezprecedensowego, strukturalnego naruszenia standardów niezależności sądów, ustanowionych w prawie UE, a także wprowadziła bezprecedensowy system kar dla sędziów, którzy ośmielają się egzekwować unijne standardy niezależności sądownictwa?
- (2) Kiedy Komisja Europejska podejmie działania w celu ukarania polskich władz za odmowę zastosowania się do orzeczenia w trybie prejudycjalnym Trybunału Sprawiedliwości przeciwko KRS z dnia 19 listopada 2019 r.?
- (3) Kiedy Komisja Europejska złoży wniosek o nałożenie sankcji finansowych w związku z publiczną odmową władz polskich natychmiastowego i pełnego zastosowania się do środka tymczasowego Trybunału Sprawiedliwości, nałożonego orzeczeniem z dnia 8 kwietnia 2020 r. w odniesieniu do tzw. "izby dyscyplinarnej", oraz naruszeniem tego orzeczenia popełnionym bezpośrednio przez samą "izbę dyscyplinarną" w momencie

¹ Rezolucja 2316, zob. w szczególności pkt 8: Zgromadzenie przyjmuje również do wiadomości rezolucję Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., w której stwierdzono, że sędziowie mianowani przez Krajową Radę Sądownictwa nie są uprawnieni do orzekania. Zgromadzenie jest głęboko zaniepokojone reakcją polskiego rządu na tę rezolucję, uważając ją za niezgodną z prawem. Wzywa władze polskie do pełnego zastosowania się do wyroku i rezolucji oraz do bezwłocznego usunięcia tych fundamentalnych braków w polskim systemie prawnym", oraz pkt 9: "Zgromadzenie uważa, że przyjęcie tych poprawek jeszcze bardziej narusza niezależność sądownictwa i poszanowanie praworządności w Polsce oraz jest sprzeczne ze zobowiązaniami kraju wynikającymi z prawa międzynarodowego, w tym ze zobowiązaniami wynikającymi z członkostwa w Radzie Europy. "

skierowania przez nią orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości o środku tymczasowym do politycznie podporządkowanego "Trybunału Konstytucyjnego", który zgodnie z Pana/Pani własną diagnozą opartą na art. 7 ust. 1 TUE nie może być już uważany za sąd ze względu na jego nielegalny skład i niezgodne z prawem mianowanie jego obecnego "prezesa"?

- (4) Kiedy Komisja Europejska rozpocznie postępowanie w sprawie uchybienia zobowiązaniom traktatowym państwa członkowskiego w związku z bezprawnymi działaniami tzw. "Trybunału Konstytucyjnego", czego najnowszym przykładem są jego dwa "wyroki", które zasadniczo unieważniają, z oczywistym naruszeniem zarówno prawa polskiego, jak i unijnego, uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., której celem było zagwarantowanie skuteczności prawa unijnego, a w szczególności zgodności z unijnymi standardami niezawisłości sądów w następstwie orzeczenia prejudycjalnego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie A. K. przeciwko KRS z dnia 19 listopada 2019 r.? W tych dwóch "decyzjach", *po części niedorzecznie odwołujących się do traktatów UE w celu absurdalnego uzasadnienia rażących naruszeń tych traktatów*, "Trybunał Konstytucyjny" nie tylko w sposób oczywisty naruszył obowiązek skierowania sprawy do TSUE, ale także w sposób *rażący naruszył najbardziej podstawowe zasady i mechanizmy leżące u podstaw całego porządku prawnego UE* poprzez celowe ignorowanie odpowiednich orzeczeń TSUE; odmawiając TSUE jakichkolwiek uprawnień do kontroli polskich środków naruszających niezawisłość sądownictwa; oraz zakazując sądom krajowym uchylania i/lub kierowania do TSUE pytań dotyczących organów i/lub środków krajowych, które w sposób oczywisty naruszają zasadę skutecznej ochrony prawnej. Jest to równoznaczne z pełnym, jeśli nie formalnym, to faktycznym „Polexitem” z porządku prawnego UE i doprowadzi do całkowitej anarchii, jeśli nie zostaną podjęte zdecydowane działania przeciwko organowi, którego skład został już uznany przez samą Komisję za niezgodny z prawem.
- (5) Kiedy Komisja Europejska rozpocznie wreszcie postępowanie w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego przeciwko innemu organowi występującemu w charakterze sądu, znanemu jako Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych (KNiSP)? W tym kontekście chcielibyśmy się dowiedzieć, czy Komisja zamierza podjąć jakiegokolwiek działania w związku ze sprawami w następstwie pytań prejudycjalnych C-487/19 (dotyczącą sędziego Waldemara Żurka), C-508/19 (dotyczącą sędziego Moniki Frąckowiak) oraz C-824/18 (zawierającej m.in. pytania o skład zawieszonyj - a wkrótce mającej być wydalonyj - przez ENCJ Krajowej Rady Sądownictwa)? Wspólną cechą powyższych spraw jest to, że wszystkie odnoszą się do statusu prawnego osób powołanych do izby KNiSP, która jest równie rażąco wadliwa jak "izba dyscyplinarna", która została już uznana za niestanowiącą sądu w rozumieniu prawa polskiego i unijnego;
- (6) Kiedy Komisja Europejska rozpocznie również postępowanie w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego przeciwko zawieszonyj - a wkrótce wydalonyj - Krajowej Radzie Sądownictwa w świetle jej aktywnej roli w zakresie umyślnego naruszania standardów UE dotyczących niezależności sądownictwa?

Przykro nam, że musimy do Państwa pisać w tak pilnym trybie, ale czas gra tu niezwykle ważną rolę. Jak napisali do Państwa 9 marca 2020 r. niektórzy z najbardziej znanych profesorów prawa UE, specjalizujący się w zagadnieniach dotyczących rządów prawa:²

² Pech, Laurent, Sadurski, Wojciech; Scheppele, Kim Lane: *List otwarty do Przewodniczącego Komisji Europejskiej w sprawie polskiego "Prawa w pysku"*, *VerfBlog*, 2020/3/09, <https://verfassungsblog.de/open-letter-to-the-president-of-the-european-commission-regarding-polands-muzzle-law/>

Oczekiwanie na wszczęcie postępowania w sprawie uchybienia zobowiązaniom traktatowym państwa członkowskiego i jednocześnie niezłożenie wniosku o zastosowanie środków tymczasowych w sytuacji, gdy sytuacja w zakresie praworządności w danym państwie członkowskim pogarsza się w sposób tak oczywisty i rażący na skalę wręcz "przemysłową", oznacza jedynie, że Komisja będzie stała w obliczu znacznie poważniejszego i trudniejszego do rozwiązania problemu na późniejszym etapie. Problem ten nie zniknie, jeśli się go zignoruje. Jest to pilny moment na podjęcie działań. [...] Jest to nie tylko wyraźne i aktualne zagrożenie dla polskiego porządku prawnego, ale stanowi również egzystencjalne zagrożenie dla funkcjonowania wzajemnie powiązanego systemu prawnego UE jako całości. [...] Jeżeli Komisja nie podejmie działań, wówczas państwa członkowskie (i inne) sądy będą musiały podjąć działania w obronie własnej, wycofując się ze współpracy sądowej z polskim systemem sądownictwa, a ostatecznie nie uznając i nie wykonując orzeczeń polskich sądów. Aby zapobiec dalszemu rozpadowi podstawów systemu prawnego UE, konieczne jest, aby Komisja podjęła działania bez zwłoki.

Polska partia rządząca ma wkrótce podporządkować sobie cały Sąd Najwyższy, podczas gdy - w szczytowym momencie pandemii COVID19 – mają się odbyć wybory, które nie będą ani wolne, ani uczciwe. Co więcej, mają się odbyć w momencie, w którym po raz pierwszy w historii porządku prawnego UE otwarcie ignoruje się orzeczenie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości zawierające środek tymczasowy, a sędziów karze się za próby stosowania orzecznictwa tegoż Trybunału.

Dlatego też uważamy, że nie mamy innego wyboru, jak tylko napisać do Państwa i wezwać do podjęcia natychmiastowych działań w odniesieniu do każdej z wyżej wymienionych, kluczowych kwestii, zanim będzie za późno.

W załączniku znajdują się dodatkowe informacje i sugestie dotyczące "Ustawy kagańcowej" oraz znaczenia postępowań w sprawie pytań prejudycjalnych C-387/19, C-508/19 i C-824/18.

Pozostajemy do Państwa dyspozycji w razie potrzeby dodatkowych informacji i dziękujemy za poświęcony czas.

Z poważaniem,

Fundacja Otwarty Dialog (ODF, Polska/Belgia)

oraz:

Prof. Alberto Alemanno, HEC Paryż
Ogólnopolskie Stowarzyszenie Sędziów Sądów Administracyjnych (OSSSA, Polska)
Prof. Gráinne de Búrca, Uniwersytet Nowego Jorku
Forum Obywatelskiej Współpracy (FOR, Polska)
Prof. Paul Craig, Uniwersytet Oksfordzki
Dr Tom Gerald Daly, Melbourne School of Government
Defend Democracy (Belgia)
Forum Współpracy Sędziów (FWS, Polska)
Prof. Kees Groenendijk, Uniwersytet im. Radbouda w Nijmegen
Dr Joelle Grogan, Uniwersytet Middlesex w Londynie
Prof. Gábor Halmai, Europejski Instytut Uniwersytecki
Hungarian Europe Society
Prof. R. Daniel Kelemen, Uniwersytet Rutgersa
Prof. Dimitry Kochenov, Uniwersytet w Groningen

Dr Kriszta Kovács, Centrum Nauk Społecznych WZB Berlin
Dr Jacek Kucharczyk, Prezes Zarządu, Instytut Spraw Publicznych (ISP, Polska)
Stowarzyszenie Prokuratorów Lex Super Omnia (LSO, Polska)
Prof. John Morijn, Uniwersytet w Groningen
Prof. Laurent Pech, Uniwersytet Middlesex w Londynie
Prof. Vlad Perju, Boston College
Prof. Sébastien Platon, Uniwersytet w Bordeaux
Prof. Jorrit Rippma, Uniwersytet w Lejdzie
Prof. Theo de Roos, Uniwersytet w Tilburgu
Prof. Wojciech Sadurski, Uniwersytet w Sydney
Stowarzyszenie Sędziów Themis (Polska)
Anthony Zacharzewski, Prezes Zarządu, Democratic Society (Wielka Brytania)
Prof. Fryderyk Zoll, Uniwersytet Jagielloński

ZAŁĄCZNIK: Dwa sugerowane kluczowe kroki.

Krok pierwszy – wszczęcie postępowania naruszeniowego wobec tzw. „ustawy kagańcowej.”

Dnia 14 lutego 2020 r. weszła w życie tzw. ustawa kagańcowa – kompleksowy akt prawny zmieniający m.in. Ustawę o organizacji sądów powszechnych, ustawę o Sądzie Najwyższym, oraz ustawę o Krajowej Radzie Sądownictwa. Ustawa ta stanowi ukoronowanie trwających 4 lata zmian, naruszających zarówno konstytucję, jak i podstawowe zobowiązania wynikające z polskiego członkostwa w Unii Europejskiej i Radzie Europy, zmierzających do całkowitego politycznego podporządkowania wymiaru sprawiedliwości i zmiany modelu ustroju państwa z opartego na rządach prawa na autorytarny. Najistotniejsze zmiany wprowadzone ustawą kagańcową obejmują:

- wprowadzenie nowego typu deliktów dyscyplinarnych sędziów, zgodnie z którym wystąpienie przez sędziego z pytaniem prejudycjalnym do TSUE odnośnie statusu sędziów, powołanych z udziałem neo-KRS, jest poważnym deliktem dyscyplinarnym, zagrożonym karą wydalenia z profesji,
- pozbawienie organów samorządu sędziowskiego jakiegokolwiek znaczenia (m.in. utraciły one prawo opiniowania kandydatów na sędziów i kandydatów na wyższe stanowiska sędziowskie, a także prawo przyjmowania krytycznych opinii na temat zmian w organizacji wymiaru sprawiedliwości),
- upolitycznienie w jeszcze większym stopniu nowego trybu postępowań dyscyplinarnych przeciwko sędziom (np. decyzja o uchyleniu immunitetu sędziowskiego i aresztowaniu sędziego została przekazana do wyłącznej kompetencji sprzecznej z konstytucją Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, która w świetle wyroku prejudycjalnego TSUE z 19 listopada 2019 r. nie stanowi sądu),

- nałożenie na sędziów obowiązku ujawnienia informacji o przynależności do stowarzyszeń sędziowskich, które będą powszechnie dostępne w Internecie,
- przyznanie, w sposób sprzeczny z konstytucją, prezydentowi prawa do korygowania – poprzez wręczenie nominacji sędziowskiej – wadliwości procedury powołania sędziego,
- ułatwienie obozowi rządzącemu politycznego podporządkowania przyszłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, po tym, jak kadencja obecnego Prezesa – prof. Małgorzaty Gersdorf wygaśnie w kwietniu 2020 r., m.in. poprzez przyznanie każdemu sędziemu Sądu Najwyższego prawa zgłoszenia kandydata, zmniejszenie kworum wystarczającego do wyboru w trakcie Zgromadzenia Sędziów, czy upoważnienie Prezydenta RP do wyboru tymczasowego prezesa SN na czas wyborów (znamienne jest, że wszystkie te rozwiązania zostały zastosowane wcześniej, w okresie politycznego przejścia stanowiska Prezesa Trybunału Konstytucyjnego),
- przyznanie powołanej w całości ab initio przez neo-KRS Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych wyłącznej kompetencji do oceny prawidłowości powołań sędziowskich,

Większość wymienionych powyżej zmian pozostaje w konflikcie zarówno z polską konstytucją, jak i ze standardami wynikającymi z Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i z prawa Unii Europejskiej. Ustawa kagańcowa z jednej strony stanowi bardzo poważne zagrożenie dla utrzymania niezależności polskiego sądownictwa (gdyż ubezwłasnowolnia samorząd sędziowski i umożliwia polityczne podporządkowanie przyszłego Pierwszego Prezesa SN), a z drugiej strony uniemożliwia sędziom sądów powszechnych i Sądu Najwyższego implementację zaleceń zawartych w wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r. (gdyż kwestionowanie statusu sędziów powołanych z udziałem neo-KRS stało się deliktem dyscyplinarnym, a do badania ich statusu jest upoważniona wyłącznie Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, której wszyscy sędziowie zostali powołani z udziałem neo-KRS).

Wreszcie „ustawa kagańcowa”, która stanowiąc reakcję polskiego rządu na orzeczenie TSUE z 19 listopada 2019 r. ma m.in. uniemożliwiać polskiemu sądom występowanie z pytaniami prejudycjalnymi do TSUE, narusza zasady lojalności, bezpośredniej skuteczności i pierwszeństwa prawa europejskiego, a dodatkowo narusza bezpośrednio art. 267 TFUE.

Krok 2 – przyspieszenie rozpoznania spraw C-387/19, C-508/19, oraz C-824/18, przy użyciu wszelkich możliwych środków proceduralnych.

Cechą wspólną wymienionych spraw jest, że wszystkie z nich dotyczą statusu prawnego sędziów Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Należy dodać, że wszyscy sędziowie tej Izby, podobnie jak sędziowie Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, zostali powołani z udziałem neo-KRS, której 15 członków-sędziów zostało wybranych przez Parlament z naruszeniem art. 187 Konstytucji.

Co więcej, w świetle uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2019 r. sygn. akt III PO 7/18, oraz uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. sygn. akt BSA I-4110-1/20, które zostały wydane w oparciu o wskazania zawarte w wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r. (w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18, oraz C-625/19), obecna Krajowa Rada Sądownictwa nie daje wystarczających gwarancji niezależności od organów władzy ustawodawczej i wykonawczej, a tym samym nie spełnia wymagań wynikających dla organu o takim charakterze z prawa unijnego.

Co więcej procedura powołania nowych sędziów Sądu Najwyższego była wadliwa również z tego względu, że prezydenckie ogłoszenie o konkursie na ich stanowiska zostało dokonane bez wymaganej konstytucją kontrasygnaty premiera, a osoby startujące w konkursie zostały pozbawione możliwości efektywnej kontroli sądowej uchwał KRS-u o wyborze kandydatów. Powoduje to oczywistą wadliwość powołania mianowanych z jej udziałem sędziów Izby Kontroli

Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, którzy – do czasu rozstrzygnięcia wątpliwości związanych z trybem ich powołania – powinni zostać odsunięci od orzekania, a także od udziału w organach kolegialnych Sądu Najwyższego, w tym także w zgromadzeniu, które wybierze przyszłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Należy podkreślić, że zawieszenie 20 sędziów Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych jest zagadnieniem bardzo pilnym, gdyż w przeciwnym razie, wraz z wybranymi przez neo-KRS pozostałymi sędziami Sądu Najwyższego (z czego 10 zasiada w Izbie Dyscyplinarnej, a 7 w Izbie Cywilnej) będą oni w stanie wskazać jednego z 5 kandydatów na stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, jako następcę profesor Gersdorf. W takim wypadku Prezydent Duda z całą pewnością wskaże tego właśnie kandydata, który będzie dawał gwarancję ścisłego politycznego podporządkowania obozowi rządzącemu. Jak wskazuje przykład polskiego Trybunału Konstytucyjnego, obsadzenie większości stanowisk sędziowskich oraz stanowiska Pierwszego Prezesa, będzie wystarczające, aby poddać najwyższy polski organ sądowy ścisłej politycznej kontroli. Taka sytuacja będzie równoznaczna z upadkiem Sądu Najwyższego jako ostatniego symbolu sędziowskiej niezawisłości w Polsce, a ponadto organy Unii Europejskiej zostaną pozbawione partnera, który zapewnia właściwą i jednolitą interpretację prawa Unii Europejskiej w Polsce (czego najlepszym przykładem jest uchwała połączonych izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 roku).

Po drugie w sytuacji, w której nieprawidłowo wybrani sędziowie Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych mają prawo orzekać, nie jest możliwe właściwe wykonanie zaleceń zawartych w wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r. (w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18, oraz C-625/19). Wynika to z faktu, że zgodnie z powołaną na wstępie niniejszego apelu „ustawą kagańcową” wyłącznie Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych jest upoważniona do badania prawidłowości powołań sędziowskich, w tym również dokonanych z udziałem neo-KRS. Biorąc pod uwagę, że wszyscy sędziowie Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych zostali wybrani z udziałem neo-KRS, w sposób oczywisty mają oni interes osobisty w zalegalizowaniu statusu sędziów powołanych z jej udziałem. Zgodnie z obowiązującą od czasów prawa rzymskiego zasadą „nemo iudex in causa sua” żaden z sędziów tej izby nie powinien orzekać w sprawie statusu sędziów wybranych z udziałem neo-KRS, co jednak 7 sędziom tej izby nie przeszkodziło wydać dnia 8 stycznia 2020 r. (a więc jeszcze przed wejściem w życie ustawy kagańcowej) uchwały w sprawie o sygnaturze I NOZP 3/19, w której przyznając decydujące znaczenie ceremonii wręczenia nominacji sędziowskiej przez Prezydenta de facto przesądziła na swoją korzyść legalność własnego statusu jako sędziów Sądu Najwyższego.

Co więcej, odsunięcie od możliwości orzekania i udziału w organach kolegialnych Sądu Najwyższego sędziów Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych zapobiegnie również możliwości oceny przez wadliwie wybranych sędziów tej izby ważności wyborów prezydenckich, do których bezprawnego przeprowadzenia w maju 2020 dąży władza wykonawcza. Na mocy ustawy o Sądzie Najwyższym, która weszła w życie w 2018 r., to właśnie nowo powołana Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych ma kompetencje do oceny ważności i legalności ogólnopolskich wyborów i referendów, w tym również wyborów prezydenckich.

Autorytety prawa wyborczego podnoszą szereg zarzutów wobec możliwości przeprowadzenia wyborów prezydenckich w maju 2020 r., w warunkach pandemii, nawet jeżeli byłyby to wybory korespondencyjne. Wśród najistotniejszych należy wymienić:

- przeprowadzenie wyborów w warunkach uzasadniających wprowadzenie konstytucyjnego stanu klęski żywiołowej (art. 228 ust. 1 Konstytucji), który uniemożliwia ich przeprowadzenie aż do upływu okresu 90 dni po zakończeniu tego stanu,
- przepisy wprowadzające wobec wszystkich wyborców uczestniczących w wyborach prezydenckich korespondencyjny tryb głosowania zostały przyjęte przez Sejm w trybie pilnym, co narusza art. 123 ust. 1 Konstytucji, a ich uchwalenie na mniej, niż 6 miesięcy przed zaplanowanym terminem wyborów, jest niezgodne z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego,

- przeprowadzenie wyborów korespondencyjnych w sposób, zawarty w projekcie ustawy przedstawionym przez koalicję rządzącą, narusza wynikające z art. 127 ust. 1 zasady powszechności i tajności wyborów, skoro w praktyce nie będą mogli w nich uczestniczyć wyborcy w obwodach zagranicznych, a także przebywający na kwarantannie, a razem z kartą do głosowania w kopercie należy dołączyć dane personalne,

- przygotowanie i przeprowadzenie w czasie kilku dni po ewentualnym wejściu w życie stosownych przepisów wyborów w formie korespondencyjnej przez państwo, które nie ma doświadczenia w takiej formie głosowania w sposób, który nie będzie naruszał demokratycznych standardów, jest wręcz niewykonalne, zwłaszcza, że z ich przygotowania została wyeliminowana Państwowa Komisja Wyborcza,

- ze względu na wprowadzone w związku z pandemią ograniczenia, w tym m.in. dotyczące wolności zgromadzeń, naruszona również została konstytucyjna zasada równości wyborów, jako że jedynym kandydatem, który jest w stanie efektywnie prowadzić kampanię wyborczą, jest urzędujący prezydent – popierany przez obóz władzy Andrzej Duda, intensywnie promowany przez państwowe media, które nawet nie usiłują zachować neutralności i obiektywizmu.

Przeprowadzenie powszechnych wyborów ogólnokrajowych w warunkach pandemii zostało zresztą bardzo krytycznie ocenione przez szefową biura OBWE, która w swoim oświadczeniu z 7 kwietnia 2020 r. stwierdziła, że uniemożliwienie prowadzenia kampanii w okresie pandemii w połączeniu z wprowadzonym na krótko przed wyborami trybem głosowania korespondencyjnego rodzi poważne obawy o uczciwość głosowania i zachowanie demokratycznych standardów. Z kolei zgodnie z podjętą 17 kwietnia 2020 r. uchwałą Parlamentu Europejskiego przygotowania polskiego rządu do przeprowadzenia wyborów podczas pandemii są „całkowicie niezgodne z wartościami europejskimi”, a także „mogą zagrozić życiu obywateli polskich i podważyć koncepcję wolnych, równych, bezpośrednich i tajnych wyborów, o których mowa w polskiej konstytucji”.

Należy podkreślić, że Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych już udowodniła swoją polityczną dyspozycyjność wobec obozu rządzącego w sprawach wyborczych, kiedy w postanowieniu z dnia 6 kwietnia 2020 r. sygn. I NSW 11/20 oddaliła skargę osoby, która chciała zarejestrować się w wyborach prezydenckich, jednak – jak wynika z jej skargi - ze względu na epidemię koronawirusa nie była w stanie zebrać wystarczającej liczby podpisów obywateli pod swoją kandydaturą. Początkowo skarga ta została uwzględniona przez sędziego z Izby Pracy, który orzekł w sprawie wobec powstrzymywania się od orzekania sędziów Izby Kontroli Nadzwyczajnej w związku z treścią uchwały połączonych Izby Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., jednak po rozpoznaniu odwołania od tej decyzji trzech sędziowie Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych stwierdzili, że „wprowadzenie stanu epidemicznego nie jest tożsame z wprowadzeniem stanu nadzwyczajnego, który wiąże się z ograniczeniem m.in. praw wyborczych”. Okoliczność ta jasno wskazuje, że sędziowie Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych nie uważają stanu pandemii za istotną przeszkodę w procesie wyborczym, a dokonana przez nich ewentualna kontrola legalności przyszłych wyborów nie będzie kontrolą dokonaną przez niezależny i bezstronny sąd.

Coraz powszechniej dążenie polskiego rządu do przeprowadzenia za wszelką cenę wyborów prezydenckich w warunkach pandemii jest postrzegane jako kolejna faza pełzającego zamachu stanu, który rozpoczął się od odmowy zaprzysiężenia przez Prezydenta trzech prawidłowo wybranych sędziów Trybunału Konstytucyjnego, a jego kolejnymi przejawami były powołanie niekonstytucyjnego neo-KRS, próba dokonania czystki w Sądzie Najwyższym, a także szereg zmian ustroju sądów powszechnych, w tym upolitycznienie trybu postępowań dyscyplinarnych przeciwko sędziom. Za element tego samego planu, zmierzającego do obalenia w Polsce demokracji i rządów prawa, a tym samym wprowadzenia ustroju autorytarnego, należy uznać również ustawę kagańcową, której wprowadzenie bezpośrednio narusza zasady lojalności, bezpośrednio skuteczności i pierwszeństwa prawa europejskiego. Realizacja tego planu jest równoznaczna z rażącem naruszeniem standardów prawnych wynikających z europejskich

traktatów (art. 2 i art. 19 TUE, art. 11, 47, 48, 49 Karty Praw Podstawowych UE), oraz rozbiciem integralności Unii Europejskiej. Co więcej, postawa rządu polskiego wskazuje, że nie zamierza on respektować prawa europejskiego, oraz orzeczeń TSUE, na co wskazuje fakt, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nadal funkcjonowała, pomimo wyroku polskiego Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2019 r., oraz uchwały połączonych izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 jednoznacznie stwierdzających, że nie jest ona sądem zarówno w rozumieniu prawa polskiego, jak i prawa europejskiego. Najlepszym tego dowodem jest bezpodstawną i wydaną z rażącym naruszeniem procedury decyzją Izby Dyscyplinarnej z 4 lutego 2020 r. o zawieszeniu w pełnieniu obowiązków sędziego Pawła Juszczyszyna z powodu wydania przez niego orzeczenia, które realizowało wytyczne zawarte w wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r.

Należy się liczyć z tym, że brak zdecydowanej reakcji organów Unii Europejskiej na tak zaawansowane łamanie standardów prawa europejskiego niesie za sobą poważne ryzyko wprowadzenia podobnych pseudoreform również w innych państwach europejskich, zwłaszcza krajów byłego „bloku wschodniego”. Pilne podjęcie przez Komisję Europejską działań opisanych w niniejszym apelu koresponduje z funkcją Komisji jako „strażnika europejskich traktatów” i jest wręcz niezbędne, aby zapobiec nieodwracalnym zmianom, które de facto wykluczą Polskę z kręgu europejskiej kultury prawnej i zachodniej demokracji.